

Sygn. akt I CSK 579/13

POSTANOWIENIE

Dnia 6 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z wniosku M. R.

przy uczestnictwie T. R., M. S., M. S., M. S., A. R., G. K., J. M., E. L., J. R. i J. K.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 6 sierpnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 10 kwietnia 2013 r.

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 13 czerwca 2012 r. stwierdził, że spadek po W. J. R., córce R. i A., zmarłej dnia 12 maja 1981r. w W., ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości B., gmina G. na podstawie ustawy nabyli: mąż S. R. w 1/4 części oraz dzieci: syn M. R., córka M. S. z domu R., syn T. R., syn J. R., córka J. G. z domu R. oraz syn A. R. - po 3/24 części, z tym, że wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym dziedziczy z mocy ustawy jej mąż S. R. w całości (punkt I postanowienia); a nadto stwierdził, że spadek po S. R., synu A. i M., zmarłym dnia 24 października 1982 r. w miejscowości B., gmina G., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości B., gmina G. na podstawie ustawy nabyły - wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym - dzieci: syn M. R., córka M. S. z domu R., syn T. R., syn J. R., córka J. G. z domu R. oraz syn A. R. po 1/6 (punkt II postanowienia).

Ustalił, że W. i S. małżonkowie R. na podstawie aktu własności ziemi Nr PBG-on .../6/73 z dnia 20 października 1973 r. stali się - na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej - właścicielami nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych nr 13/1, 20 i 22 (obecnie oznaczonej odpowiednio numerami 258, 250 i 248) o łącznej powierzchni 1,78 ha położonych we wsi B. w gminie G. Przedmiotowa nieruchomość stanowiła gospodarstwo rolne.

W pracach na tym gospodarstwie pomagały im rosnące u boku rodziców i nabierające doświadczenia rolniczego wszystkie dzieci. T. R., A. R. oraz J. G. pracowały także w Państwowym Gospodarstwie Rolnym. M. S. pracowała zaś w czasie wojny w gospodarstwie rolnym w III Rzeszy. Z czasem dzieci dorastały, zakładały własne rodziny i sukcesywnie na przełomie lat 50-tych i 60-tych wyprowadzały się ze wsi B. Dzieci nie zaprzestały jednak pomagać rodzicom w pracy w gospodarstwie. M. R. do 31 roku życia mieszkał z rodzicami. W 1971 r. wyprowadził się do G., gdzie podjął pracę zawodową w firmie budowlanej jako kierownik magazynu. Praca ta stanowiła dla niego główne źródło utrzymania. Po pracy przyjeżdżał on średnio 4-5 dni w tygodniu, a czasem i codziennie do rodziców i pomagał im w pracy doraźnej w gospodarstwie. Wszelkie jednak decyzje dotyczące strategii prowadzenia gospodarstwa, jego uprawy i zagospodarowania podejmował ojciec S. R. W latach 1977-1978 M. R. wspólnie z rodzicami i przy pomocy brata T. zbudowali nowy dom. Po śmierci mamy wnioskodawca przywoził

obiady ojcu i zaczął z nim pomieszkiwać. Na prośbę rodzeństwa, aby zająć się ojcem, M. R. zwolnił się z pracy w dniu 15 lipca 1982 r., a po śmierci ojca, w dniu 2 grudnia 1982 r. wspólnie z rodziną przeprowadził się do B. na stałe. Spadkowe gospodarstwo rolne M. R. prowadził do 2004-2005 r. Obecnie ziemia leży odłogiem.

W. J. R. zmarła dnia 12 maja 1981 r. w W. Przed śmiercią stale zamieszkiwała w budynku usytuowanym w tym gospodarstwie rolnym, tj. położonym we wsi B. gmina G. Nie pozostawiła po sobie testamentu. Spadkodawczyni w chwili śmierci była w związku małżeńskim ze S. R. Z jej związku małżeńskiego urodziło się dziesięcioro dzieci, z czego czworo tj. Z. R. (zmarły w dniu 23.07.1972 r.), W. R. (zmarły w dniu 8.09.1942r.), P. R. (zmarły w dniu 9.02.1938r.) i S. R. (zmarły w dniu 22.01.1946 r.) nie dożyło otwarcia po niej spadku. Zmarli przed spadkodawczynią - będąc kawalerami nie pozostawili żadnego potomstwa. Pozostałe dzieci: M. R., M. S. (z domu R.), T. R., J. R., J. G. (z domu R.) i J. R. dożyli otwarcia spadku po matce. W. R. nie miała dzieci pozamałżeńskich ani też przysposobionych. Żaden z jej spadkobierców ustawowych nie odrzucił po niej spadku, nie zawarł ze spadkodawczynią umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia, ani też nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

W dacie śmierci spadkodawczyni jej mąż S. R. był emerytem, a jej syn M. R. jako jedyny spośród dzieci posiadał teoretyczne kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Był słuchaczem Szkoły Przysposobienia Rolniczego w latach 1962-1965 i ukończył III st. Przysposobienia Rolniczego oraz zdał egzamin państwowy w dniu 1.02.1966 r. M. R. - zarówno przed, jak i po śmierci matki, pomagał w największym stopniu w prowadzeniu gospodarstwa spadkowego, gdyż najbliżej mieszkał. Jego centrum życiowe nadal koncentrowało się wokół miejsca pracy i zamieszkania w G. M. R. nie podejmował w tym czasie żadnych decyzji o charakterze egzystencjonalnym dla gospodarstwa. Wszelkie decyzje w tym zakresie podejmował nadal jego ojciec S. R.

Pozostałe dzieci spadkodawców nie ukończyły żadnej szkoły rolniczej, ale za życia obojga rodziców często ich odwiedzały i pomagały im także w prowadzeniu gospodarstwa świadcząc pomoc przy pracach sezonowych, zbiorach owoców,

opryskach, czy wykopkach. Niejednokrotnie dzieci spadkodawczyni przeznaczały także swoje urlopy na pomoc przy pracach w gospodarstwie rolnym rodziców. W ten sposób nabyte w dzieciństwie i późniejszym okresie doświadczenie rolnicze przekładali na pracę w gospodarstwie rodzinnym w celu udzielania pomocy rodzicom. Stan taki trwał także po śmierci W. R.

S. R. zmarł dnia 24 października 1982 r. we wsi B., nie pozostawił po sobie testamentu. Spadkodawca w chwili śmierci był wdowcem. W gronie jego spadkobierców ustawowych w dacie jego śmierci pozostawali: M. R., M. S. (z domu R.), T. R., J. R., J. G. (z domu R.) i J. R., którzy dożyli otwarcia spadku po ojcu. S. R. nie miał dzieci pozamałżeńskich ani też przysposobionych. Żaden ze spadkobierców ustawowych S. R. nie odrzucił spadku po nim, nie zawarł ze spadkodawcą umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia, ani też nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

W dacie śmierci spadkodawcy jego syn M. R. jako jedyny spośród dzieci posiadał teoretyczne kwalifikacje rolnicze. Po śmierci ojca i przeprowadzeniu się z całą swoją rodziną do domu rodzinnego we wsi B., dochody z gospodarstwa spadkowego stanowiły jego główne źródło dochodu. Rodzeństwo od tego momentu przestało sukcesywnie przyjeżdżać na gospodarstwo.

Sąd pierwszej instancji także ustalił, że w datach śmierci obu spadkodawców rodzeństwo: T. R., M. S., J. G., A. J. R., J. R. nie pracowali w rolnictwie, nie byli też członkami rolniczej spółdzielni, nie posiadali teoretycznych kwalifikacji rolniczych; żadne z nich nie było też niezdolne do pracy.

A. R., syn spadkodawców, zmarł dnia 29 listopada 2003 r., a spadek po nim, zgodnie z prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 15 czerwca 2004 r., sygn. akt ... /04, nabyły na podstawie ustawy jego dzieci: syn J. R. i córka J. K. - po 1/2 części. J. G. z domu R., córka S. i W., zmarła dnia 30 kwietnia 2008 r., a spadek po niej zgodnie z prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 10 grudnia 2008r., sygn. akt ... /08, nabyły na podstawie ustawy jej córki: E. L. z domu G. i J. M. z domu G. - po 1/2 części. J. R., syn S. i W., zmarł dnia 6 października 2011 r., a spadek po nim zgodnie z aktem poświadczenia dziedziczenia sporządzonym w formie aktu notarialnego z dnia 18 listopada 2011 r.,

za numerem Repertorium A: [...] W. O. - notariusza w G. nabyły na podstawie ustawy: jego żona A. R. i córka G. K. z domu R. - po 1/2 części. M. S. z domu R., córka S. i W., zmarła dnia 20 lutego 2010 r., a spadek po niej zgodnie z aktem poświadczenia dziedziczenia sporządzonym w formie aktu notarialnego z dnia 14 kwietnia 2010 r., za numerem Repertorium A: [...] A. M. - notariusza w W. nabyli na podstawie ustawy: jej mąż M. S. oraz jej synowie: M. S. i M. S. - po 1/3 części.

Obecnie należące do spadku gospodarstwo rolne - zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzeni - stanowi grunty przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i nieuciągliwe usługi, a jego wartość rynkowa istotnie wzrosła.

W rozważaniach Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 1059 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 26 października 1971 r. zmieniającą Kodeks cywilny (Dz.U. 1971, Nr 27, poz. 252) i obowiązującym w chwili śmierci W. R., jej dzieci dziedziczyłyby gospodarstwo spadkowe, jeżeli bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie (pkt 1), bądź w chwili otwarcia spadku prowadziłyby inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracowały w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców (pkt 3). Inne przesłanki dziedziczenia zstępnych określone w tym przepisie nie wchodziły w rachubę. Zauważył też, że zgodnie z § 2 tego artykułu, jeżeli żadne z dzieci spadkodawcy nie odpowiada przesłankom określonym w art. 1059 § 1 pkt 1, 2 (dotyczy członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracy w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni) oraz 3, dziedziczą z mocy ustawy te z pośród nich, które mają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i nie później niż przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku oświadczą w sądzie lub w państwowym biurze notarialnym gotowość prowadzenia gospodarstwa należącego do spadku.

Badając, którzy ze spadkobierców ustawowych są uprawnieni do dziedziczenia gospodarstwa po W. R., Sąd pierwszej instancji wskazał, że S. R. jej mąż z racji wieku (emeryt) spełniał przesłankę określoną w art. 1059 § 1 pkt 5 k.c. i już z tego względu był uprawnionym do dziedziczenia gospodarstwa po żonie.

Uznał także, że spełniał on przesłankę określoną w art. 1059 § 1 pkt 1 k.c., gdyż bezpośrednio przed otwarciem spadku pracował w tym gospodarstwie.

W nawiązaniu do ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy podniósł, że dzieci spadkodawczynie nie spełniały w dniu śmierci matki żadnej z przesłanek dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Wyraził pogląd, że żadne z nich nie pracowało w tym gospodarstwie w takim zakresie, aby można było uznać, że praca ta stanowi ich główne źródło dochodu, a samo gospodarstwo jest ich centrum życiowym. Jego zdaniem nie można uznać, że częsta, okresowa, nieomal codzienna pomoc rodzicom świadczona popołudniami w gospodarstwie rolnym, stanowi o pracy w tym gospodarstwie w znaczeniu ujętym przez ustawodawcę. Odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1991 r., I CKN 167/98, LEX nr 50659, wskazał, że dla oceny, czy spadkodawca w chwili otwarcia spadku „stale pracuje” w gospodarstwie decydować może okoliczność, że praca jest wykonywana nieprzerwanie, w sposób ciągły i podjęta została z zamiarem długotrwałego wykonywania. Jego zdaniem praca w gospodarstwie spadkowym M. R. nie spełniała kryterium stałości, trwałości i zamierzonej długotrwałości, gdyż nie zamierzał się on w tamtym czasie sprowadzić na stałe do rodziców, jedynie traktował tę pracę jako pomoc doraźną dla nich.

Rozważając, które z dzieci dziedziczą gospodarstwo rolne po ojcu S. R. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 1059 k.c. obowiązującym w chwili otwarcia tego spadku, tj. w brzmieniu nadanym mu przez ustawę z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, zstępni ci dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku odpowiadają warunkom wymaganym dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności (pkt 1), są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół (pkt 2), albo są trwale niezdolni do pracy (pkt 3). Z kolei art. 160 k.c. w brzmieniu z dnia otwarcia spadku S. R. stanowił, że własność nieruchomości rolnej lub jej części może być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca stale pracuje w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej (pkt 1) albo ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego (pkt 2).

Według art. 160 § 3 k.c., rozporządzenie Rady Ministrów wydane po zasięgnięciu opinii właściwej komisji sejmowej oraz Komisji Prac Ustawodawczych określi, jakie nieruchomości uważa się za nieruchomości rolne, jakie gospodarstwo uważa się za gospodarstwo rolne, jakie kwalifikacje uważa się za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz organ właściwy do stwierdzenia spełnienia warunków wymaganych dla nabycia własności nieruchomości rolnej przez osobę fizyczną i do wydawania zezwoleń na nabycie własności nieruchomości rolnej przez osoby prawne. Rozporządzenie to może uzależnić przeniesienie własności nieruchomości rolnej od przejęcia przez nabywcę ciężących na niej długów z tytułu nadania albo z tytułu sprzedaży przez Państwo. Sąd Rejonowy zauważył, że przepis ten zmieniony został przez nowelę z dnia 26 marca 1982 r., a w brzmieniu poprzednio obowiązującym, nie wymagał wydania rozporządzenia po zasięgnięciu opinii właściwej komisji sejmowej oraz sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych. W rezultacie uznał, że rozporządzenie z 1964 r., które *de facto* nie odpowiadało zmienionym warunkom jego wydania w dacie otwarcia spadku po S. R., powinno być traktowane jako wydane bez właściwej delegacji ustawowej. Zauważył jednocześnie, że nowe rozporządzenie, odpowiadające wymaganiom zmienionego art. 160 § 3 k.c. weszło w życie w dniu 8 grudnia 1982 r., a zatem już po śmierci S. R., i z tego powodu nie miało w sprawie zastosowania. Wyraził pogląd, że rozporządzenie nie mające należytego umocowania w delegacji ustawowej nie może być stosowane. Zwrócił uwagę, że według obowiązującego w chwili śmierci S. R. art. 42 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 1976 r., Nr 7, poz. 36), ministrowie wydawali rozporządzenia i zarządzenia na podstawie ustaw i w celu ich wykonania. Wskazał, że sędzia podlega Konstytucji i ustawom (art. 178 Konstytucji), i w związku z tym, gdy rozporządzenie okazuje się być niezgodne z Konstytucją, ze względu na wydanie poza delegacją ustawową, sąd może w konkretnej sprawie pominąć normę prawną takiego aktu podstawowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 marca 2003 r., III RN 33/02, OSNP 2004, nr 7, poz. 11 i z dnia 9 czerwca 2005 r., V KK 41/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 83). W rezultacie stanął na stanowisku, że była podstawa do pominięcia zastosowania rozporządzenia wykonawczego z 1964 r. w brzmieniu nadanym rozporządzeniem zmieniającym z dnia 20 lutego 1981 r., obowiązującego

jeszcze w chwili śmierci S. R., ze względu na jego wydanie niezgodnie z wymogami określonymi w obowiązującym już wtedy art. 160 § 3 k.c.

W rezultacie dokonując autonomicznej wykładni obowiązujących wtedy rozwiązań ustawowych wskazał, że nabywcą gospodarstwa (tu spadkobiercą) mogła być osoba, która stale pracuje w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej albo ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Odwołując się do ustaleń przyjął, że dzieci spadkodawcy za wyjątkiem M. R., który po śmierci matki rezygnując z pracy w charakterze magazyniera w G. w dniu 15 lipca 1982 r. podjął prace w spadkowym gospodarstwie rolnym, nie spełniały przesłanki określonej w art. 1059 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 pkt 1 k.c.

Co do dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez dalsze dzieci spadkodawcy, odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 4 października 2002 r., III CKN 135/01 (LEX nr 57229), w którym został wyrażony pogląd, że spadkobierca urodzony i wychowany w rodzinnym gospodarstwie rolnym, wykonujący w nim przez wiele lat wraz z pozostałymi członkami rodziny prace przy produkcji rolnej i w obejściu gospodarskim, ma umiejętności praktyczne potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego i na mocy art. 1059 pkt 2 k.c. w zw. z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego (Dz.U. Nr 89, poz. 519 ze zm.) posiada kwalifikacje do dziedziczenia takiego gospodarstwa także wówczas, gdy pracował również poza rolnictwem, wyprowadził się z gospodarstwa i w chwili otwarcia spadku nie pracował już w żadnym gospodarstwie rolnym. Przytoczył też stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 320/97 (LEX nr 50519), według którego rozporządzenie z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia gospodarstwa rolnego uszczegółowiając wymienioną w art. 1059 pkt 1 k.c. przesłankę dziedziczenia gospodarstwa rolnego (stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej) każe ją rozumieć, jako oparcie do uznania, że spadkobierca ma przygotowanie zawodowe, inaczej mówiąc - umiejętności jej wykonywania i doświadczenia, które to umiejętności

i doświadczenia mogą zostać nabyte między innymi w toku praktycznego wykonywania prac w rolnictwie.

Mając na uwadze te zapatrywania, kontekst postępujących zmian oraz rodzinny charakter takich małych gospodarstw, których organizacja opierała się najczęściej na osobistej pracy członków rodziny, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że nie można umniejszać roli i wkładu w rozwój spadkowego gospodarstwa tych członków rodziny, którzy co prawda nie posiadają świadectw ukończenia szkół rolniczych, ale przez swoją wieloletnią pomoc i pracę na tym gospodarstwie dowodzili, iż posiadają niezbędne umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, które zdobyli wzrastając u boku rodziców i wychowując się w gospodarstwie. W rezultacie przyjął, że każde z dzieci spadkodawcy S. R. posiadało kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa spadkowego, gdyż wieloletnie doświadczenie, które zdobywali u boku rodziców - początkowo mieszkając z nimi, a później po wyprowadzeniu się z domu rodzinnego przez świadczenie pomocy w pracy w tym gospodarstwie, przy wykopkach, opryskach, sadzeniach, zbiorach czy sprzedaży owoców dawało podstawy sądzić, że mogliby takie gospodarstwo sami prowadzić. Podkreślając jednocześnie, że T. R., A. R. i J. G. pracowali w Państwowym Gospodarstwie rolnym, a M. S. w czasie wojny pracowała w III Rzeszy w gospodarstwie rolnym uznał, że żyjące w chwili otwarcia spadku po S. R. jego dzieci spełniały przesłankę dziedziczenia gospodarstwa spadkowego określoną w art. 1059 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 pkt 2 k.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego za przyjętą wykładnią art. 160 § 1 pkt 2 k.c. przemawiał także argument, że ustawodawca sukcesywnie liberalizował przepisy szczególne dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych oraz że ostatecznie prawie w całości straciły moc na skutek orzeczenia o ich niekonstytucyjności stwierdzonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99 (OTK 2001, Nr 1, poz. 5) z dniem 14 lutego 2001 r. Podkreślił, że rozstrzygnięcie wydane przeszło 30 lat po śmierci spadkodawców, oparte o wykładnię obowiązujących w przeszłości norm prawnych, musi uwzględniać obowiązujące obecnie standardy konstytucyjnej ochrony prawa własności. Zwrócił też uwagę na to, że ziemia od wielu lat leży odłogiem i utraciła rolniczy charakter,

a jej nabyciem zainteresowani są inwestorzy. Wyraził pogląd, że w tej sytuacji restrykcyjna wykładnia przepisów określających kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego wyłączająca niektórych bądź wszystkich uczestników postępowania od dziedziczenia, stałaby w sprzeczności z zasadą sprawiedliwości społecznej i byłaby nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego.

Apelację wnioskodawcy M. R. Sąd Okręgowy w W. oddalił postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2013 r.

Wyraził pogląd, że spośród wszystkich rodzajów kwalifikacji uprawniających do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po W. J. R., w odniesieniu do jej dzieci w grę mogły wchodzić jedynie przesłanki określone w art. 1059 § 1 pkt. 1 i 3 k.c. w wersji obowiązującej w chwili śmierci spadkodawczyni. W ocenie tego Sądu, dokonane ustalenia nie dają podstaw do uznania, że wnioskodawca w chwili otwarcia spadku pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym z częstotliwością znacznie większą od pozostałego rodzeństwa, tak aby móc uznać, że praca wnioskodawcy w tym gospodarstwie miała charakter stały, a praca pozostałych dzieci jedynie dorywczy. Podniósł, że dla przyjęcia, że wnioskodawca, jako jedyne dziecko spadkodawczyni, pracował w tym gospodarstwie przed otwarciem spadku po matce, nie może mieć znaczenia okoliczność, że po śmierci matki zwolnił się z pracy w przedsiębiorstwie państwowym i na stałe zaczął pracować w spadkowym gospodarstwie rolnym.

Wprawdzie zwrócił uwagę, że orzecznictwo sądów z tamtego okresu przyjmowało, że dla oceny charakteru pracy w przedsiębiorstwie państwowym wykonywanej przez spadkobiercę w gospodarstwie rolnym, a w szczególności, czy praca ta miała charakter stały, a nie tylko dorywczy, w sytuacjach wątpliwych może mieć znaczenie fakt, czy i w jaki sposób spadkobierca pracował w tym gospodarstwie w późniejszym okresie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1971 r., III CRN 132/71, IP 1971, nr 8, s. 4), niemniej stwierdził, że rezygnacja przez wnioskodawcę z pracy zawodowej i podjęcie pracy w spadkowym gospodarstwie rolnym nie mogły wpłynąć pozytywnie na ocenę, iż wnioskodawca pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym także przed śmiercią matki, gdyż zwolnienie wnioskodawcy z pracy nastąpiło dopiero 15 lipca

1982 r. Poza tym zauważył, zgodnie z sugestią uczestników, że miało ono związek z niedoborami w magazynie kierowanym przez wnioskodawcę, a więc jest wątpliwe, czy celem zwolnienia się z pracy było poświęcenie się w całości pracy w gospodarstwie rolnym.

Stwierdził, że Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny zeznań świadków A. K., J. Ł., W. L., W. L., E. W., E. K. i T. A. oraz J. M., którzy twierdzili, że choć w gospodarstwie rodzinnym widywali wszystkie dzieci spadkodawczyni, to jednak pracował w tym gospodarstwie tylko wnioskodawca. Jego zdaniem, nie do pogodzenia z zasadami doświadczenia życiowego byłby wniosek, że S. R., który w tamtym czasie był głową rodziny, obciążał pracą jedynie wnioskodawcę, a pozostałym dzieciom pozwalał odpoczywać na łonie przyrody. Wszyscy uczestnicy zgodnie twierdzili, że przed śmiercią W. J. R. dzieci bardzo często przyjeżdżały do gospodarstwa. Charakter gospodarstwa, które w przeważającej mierze nastawione było na produkcję owoców, sprawiał, że w czasie zbiorów praca znajdowała się dla wszystkich dzieci i wszystkie dzieci w gospodarstwie tym były zaangażowane w okresie wzmożonych prac. Zdaniem tego Sądu, analiza materiału dowodowego wyklucza możliwość dokonania ustalenia, że w chwili śmierci W. J. R. w spadkowym gospodarstwie rolnym pracował tylko wnioskodawca.

Sąd Okręgowy za nietrafny uznał wywód Sądu Rejonowego dotyczący mocy obowiązującej rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych, w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci S. R. Wyraził pogląd, że zmiana § 3 art. 160 k.c. ustawą z 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych przez wprowadzenie obowiązku zasięgnięcia przez Radę Ministrów opinii właściwej komisji sejmowej oraz Sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych, która weszła w życie w dniu 6 kwietnia 1982 r., nie spowodowała utraty mocy rozporządzenia wydanego przed wprowadzeniem zmian do tego unormowania. Jego zdaniem, rozporządzenie to obowiązywało nadal, aż do czasu wydania kolejnego aktu przez Radę Ministrów, z zastosowaniem trybu zasięgnięcia opinii właściwych komisji. Miała tu bowiem zastosowanie reguła kolizyjna, stosownie do której akt prawa późniejszy, zastępuje akt prawa wcześniejszy.

Zgodnie z § 3 pkt 1 rozp. wyk. w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci S. R., dowodem stwierdzającym posiadanie przez spadkobiercę kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego było: świadectwo ukończenia szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub świadectwo albo dyplom uzyskania tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych; natomiast zaświadczenie o praktycznych kwalifikacjach wydawał terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego, właściwy ze względu na miejsce zamieszkania nabywcy lub spadkobiercy (§ 3 ust. 4 rozp. wyk.). Uznał, że jeśli odpowiednie zaświadczenie lub dyplom nie zostały wydane przez organ administracji państwowej, to nie ma przeszkód, aby fakt posiadania przez spadkobiercę kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego ocenił sąd. Według Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dawał podstawy do uznania, że wszystkie dzieci spadkodawcy posiadały praktyczne kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zdobyły je poprzez to, że zanim wyprowadziły się z tego gospodarstwa pracowały w nim co najmniej od szesnastego roku życia. Poza tym, wnioskodawca uzyskał świadectwo ukończenia przysposobienia rolniczego.

Wnioskodawca w skardze kasacyjnej w ramach naruszenia przepisów postępowania zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obu pełnomocników wnioskodawcy, w tym dotyczących materialnoprawnych aspektów sprawy, a także poczynienie przez Sąd Okręgowy odmiennych ustaleń faktycznych bez wskazania odmiennej oceny dowodów, niż ta, która legła u podstaw wydania orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji, które to uchybienia uniemożliwiają odtworzenie procesu rozumowania Sądu Okręgowego i poddanie zaskarżonego postanowienia kontroli instancyjnej oraz art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z § 3 ust. 1 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz.U. 1964 Nr 45, poz. 304, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 31.03.1981 r. do dnia 7.12.1982 r., nadanym mu przez art. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie przenoszenia własności nieruchomości

rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. 1981 r. Nr 9, poz. 36) przez przyjęcie, że prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez inne niż wnioskodawca dzieci spadkodawcy S. R. było z punktu widzenia przepisów postępowania niewadliwe.

Zarzucił także obrazę prawa materialnego, tj. naruszenie art. 1059 § 1 pkt 1 i 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 4 listopada 1971 r. do dnia 5 kwietnia 1982 r., nadanym przez art. 1 pkt 11 ustawy z dnia z dnia 26 października 1971 r. zmieniającej ustawę Kodeks cywilny (Dz. U. 1971 r. Nr 27, poz. 252) przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że aby „praca” dziecka spadkodawcy bezpośrednio przed otwarciem spadku w innym niż spadkowe gospodarstwie rolnym, a w chwili otwarcia spadku w spadkowym gospodarstwie rolnym, uprawniała je do dziedziczenia tego gospodarstwa rolnego, to: musiała ona stanowić główne źródło dochodu, a samo gospodarstwo powinno być jego centrum życiowym, oraz być przez nie zarządzane; art. 1059 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 pkt 2 i § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 6.04.1982 r. do dnia 31.09.1990 r., nadanym przez art. 1 (odpowiednio pkt 2 i 13) ustawy z dnia z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. 1982 r. Nr 11, poz. 81) w zw. z § 3 ust. 2 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. 1964, Nr 45, poz. 304, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 31.03.1981 r. do dnia 7.12.1982 r., nadanym mu przez art. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. 1981 r. Nr 9, poz. 36), przez ich niezastosowanie w odniesieniu do innych niż wnioskodawca dzieci spadkodawców i niedostrzeżeniu, że za posiadających kwalifikacje praktyczne do dziedziczenia gospodarstwa rolnego mogli być na gruncie tego stanu prawnego uznani tylko spadkobiercy, którzy w chwili otwarcia spadku nie ukończyli 35 lat i w okresie 5 lat przed otwarciem spadku pracowali bezpośrednio przy

produkcji rolnej; art. 1059 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 pkt 2 i § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 6.04.1982 r. do dnia 31.09.1990 r., nadanym przez art. 1 (odpowiednio pkt 2 i 13) ustawy z dnia z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. 1982 r. Nr 11, poz. 81) w zw. § 3 ust. 1-3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. 1964, Nr 45, poz. 304, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 31.03.1981 r. do 7.12.1982 r. nadanym przez art. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 9, poz. 36), przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że dziedziczenie gospodarstwa rolnego po S. R. nastąpiło z uwagi na spełnienie, przez inne niż wnioskodawca dzieci spadkodawcy, przesłanki praktycznych „kwalifikacji”, polegających na tym, że kwalifikacje te osiągnęło pracując w spadkowym gospodarstwie rolnym do 16 roku życia - przed wyprowadzeniem się z niego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z zarzutów procesowych w pierwszej kolejności wymagał rozpoznania zarzut naruszenia art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z § 3 ust. 1 i 4 rozp. wyk. jako najdalej idący. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 31 marca 1981 r. do dnia 7 grudnia 1982 r. określało rzeczywiście zamknięty krąg wypadków, w których dziecko spadkodawcy posiadało kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, a także w § 3 ust 4 stanowiło, że zaświadczenie stwierdzające kwalifikacje praktyczne nabywcy lub spadkobiercy

wydaje terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego, właściwy ze względu na miejsce zamieszkania nabywcy lub spadkobiercy. Rozporządzenie to w wersji obowiązującej od 8 grudnia 1982 r., tj. zmienionej przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 listopada 1982 r. (Dz.U. Nr 37, poz. 245), nie przewidywało już kwalifikacji praktycznych, a w § 3 ust 2 według oznaczenia tekstu jednolitego (Dz.U. z 1983 r. Nr 19, poz. 86) stanowiło, że zaświadczenie stwierdzające warunki wymagane do nabycia własności nieruchomości rolnej przez osobę fizyczną określone w art. 160 § 1 pkt 1 k.c., tj. że dana osoba stale pracuje w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej, wydaje terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego, właściwy ze względu na miejsce zamieszkania tej osoby.

Samo stwierdzenie istnienia pewnej sytuacji faktycznej lub prawnej jest cechą odróżniającą zaświadczenie (art. 217 § 2 pkt 1 k.p.a.) od decyzji administracyjnej, jako rozstrzygnięcia w indywidualnej sprawie. Zaświadczenia stwierdzające kwalifikacje praktyczne nabywcy lub spadkobiercy do prowadzenia gospodarstwa rolnego, z uwagi na sposób wydania i możliwość wykazywania nimi możliwości praktycznych do prowadzenia gospodarstwa rolnego, były dokumentami urzędowymi stanowiącymi dowód tego, co zostało nimi poświadczane (por. odpowiednio uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1982 r., III CZP 26/82, OSNC 1983, nr 5-6, poz. 64). Dokument ten mógł być zakwestionowany przez stronę. Również sąd w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku władny był dokonać z urzędu oceny zamieszczonego w zaświadczeniu stwierdzenia o kwalifikacjach rolniczych spadkobiercy (art. 670 § 2 k.p.c.). Dla stwierdzenia, że spadkobierca ma kwalifikacje praktyczne dla prowadzenia gospodarstwa rolnego przewidziane w § 3 ust. 2 i 3 rozp. wyk., konieczne jest ustalenie, że przez dłuższy czas osobiście wykonywał on w gospodarstwie rolnym różnego rodzaju prace rolnicze, w następstwie czego nabył praktyczną znajomość całokształtu pracy rolnika, i to w stopniu umożliwiającym mu samodzielne prowadzenie takiego gospodarstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1968 r., III CRN 30/68, OSNC 1969, nr 2, poz. 31).

W aktualnym stanie prawnym - sąd rozpoznający sprawę o stwierdzenie nabycia spadku, w skład którego wchodzi gospodarstwo rolne lub udział w takim gospodarstwie, przy badaniu - zgodnie z art. 670 § 2 k.p.c. - którzy spośród spadkobierców powołanych do spadku odpowiadają warunkom przewidzianym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, związany jest tylko unormowaniem zawartym w § 1 rozp. wyk., i to w tym znaczeniu, że nie można uznać za osobę mającą kwalifikacje teoretyczne do prowadzenia gospodarstwa rolnego, osoby która nie wykaże się dowodem ukończenia szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskania tytułu kwalifikacyjnego w zawodzie rolniczym (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1990 r., III CZP 41/90, OSNC 1991, nr 4, poz. 41). Oczywiście spadkobiercy odpowiadający warunkom określonym w art. 1059 § 1 pkt 1 i 3 k.c. mają uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, mimo że nie odpowiadają wymaganiom przewidzianym w § 3 ust 1 rozp. wyk. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1977 r., III CRN 263/77, LEX nr 8027).

Wyłączenie możliwości uzyskania zaświadczeń organu administracyjnego dotyczących kwalifikacji praktycznych do prowadzenia gospodarstwa rolnego nastąpiło rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 marca 1988 r. w sprawie zmiany niektórych rozporządzeń zawierających wymóg przedkładania zaświadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 73). W myśl § 1 tego aktu prawnego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r., w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 19, poz. 86) w § 3 ust. 2 skreśla się. Od jego wejścia w życie w dniu 19 kwietnia 1988 r. uzyskiwanie takich zaświadczeń nie było już możliwe i Sąd w pełni samodzielnie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku ustala kwalifikacje spadkobierców co do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, według prawa materialnego obowiązującego w chwili otwarcia spadku (por. art. LI przep. wpr. k.c.). W tym stanie rzeczy bezpodstawny okazał się zarzut naruszenia art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z § 3 ust 1 i 4 rozp. wyk.

W judykaturze trafnie zwrócono uwagę, że uzasadnienie orzeczenia – określane w treści normatywnej w art 324 § 1 k.p.c. jako zasadnicze powody

rozstrzygnięcia powstaje już w czasie narady. Sporządzenie uzasadnienia na piśmie (art 328 § 1 k.p.c.) oraz jego podpisanie (art 330 k.p.c.) są wprowadzającymi czynnościami następczymi, ale stanowiącymi tylko utrwalenie motywów uzgodnionych w toku narady. Innymi słowy, stanowi ono intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, a istnieje już w chwili jej podejmowania, aby następnie - przez jej spisanie - podlegać ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji, stając się w ten sposób aktem jurysdykcyjnym (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 123 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12. OSNCP 2013, nr 12, poz. 148). Z tego już względu, uchybienie przez sąd drugiej instancji treści art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego wymogom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

W orzecznictwie utrwalony jest jednak pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Dodać należy, że artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres tego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd odwoławczy, oddala apelację i orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż może wtedy stwierdzić, że przyjmuje je za własne, oraz wystarczy wówczas

na wskazanie jako podstawy orzeczenia art. 385 k.p.c. (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938, r. C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Skoro więc Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy, to nie był wprawdzie zobligowany do powtarzania dokonanych ustaleń przez Sąd Rejonowy, niemniej powinien był wyraźnie w uzasadnieniu wskazać - czego nie dokonał - na jakiej podstawie faktycznej opiera swe rozstrzygnięcie, zwłaszcza że apelacja została oparta między innymi na zarzucie sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Innymi słowy, Sąd Odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres jej rozpoznania, są niezbędne do rozpoznania sprawy w postępowaniu drugoinstancyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, Lex Polonica nr 3069017).

Tymczasem trafnie skarżący zarzucił, że Sąd Okręgowy identyczny wniosek jak Sąd Rejonowy, iż praca żadnego z dzieci spadkodawczyni (...) nie miała charakteru stałego odniósł do sprzecznych ze sobą ustaleń. Popadł w tej materii w sprzeczność gdyż z jednej strony wywiódł go z ustaleń Sądu Rejonowego uznając je za trafne, a z drugiej poczynił w tej kwestii odmienne własne. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem, że M. R. po pracy w charakterze magazyniera, średnio 4-5 razy w tygodniu, a czasem i codziennie przyjeżdżał do rodziców i pomagał im w pracy (...), a więc pracował w gospodarstwie zarówno przed jak i po śmierci matki w największym stopniu z całego rodzeństwa. Z drugiej strony sam ustalił, że wnioskodawca w chwili otwarcia spadku po matce nie pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym z częstotliwością znacznie większą od pozostałego rodzeństwa. Taka sprzeczność uniemożliwiała dokonanie prawidłowej ceny prawnej, tj. wywiedzenie wniosku, czy M. R. bezpośrednio przed otwarciem spadku po matce odpowiadał przesłance określonej w art 1059 § 1 pkt 1 k.c. Trzeba też zgodzić się z zarzutem, że jeżeli Sąd drugiej instancji dokonuje zmiany ustaleń, to jest zobligowany do dokonania na nowo kompleksowej oceny dowodów, tj. w szczególności wskazania na jakich dowodach je oparł i dlaczego odmiennym dowodom odmówił wiarygodności.

Dodać należy, że omawiany zarzut obrazy art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. powiązany został z naruszeniem art. 378 k.p.c. Należało więc rozważyć, czy Sąd Okręgowy zrealizował obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacyjnych przez ocenę ich trafności, zasadności i wpływu na treść orzeczenia. Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy pominął niektóre z nich. W apelacji został postawiony rzeczywiście zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 1059 § 1 pkt 1 i 3 k.c. w wyniku oceny, że w oparciu o te unormowania mogą dziedziczyć gospodarstwo na podstawie ustawy tylko te dzieci spadkodawców, dla których praca w gospodarstwie stanowiła główne źródło utrzymania, a gospodarstwo stanowiło dla nich centrum życiowe, mimo że brzmienie tych przepisów, jak również bogate orzecznictwo, takich dodatkowych wymagań dla dziedziczenia dzieci spadkodawców nie przewidywały. Sąd Okręgowy go nie rozpoznał, pomimo że takie wymagania nie wynikają z treści tych przepisów i pozostają w opozycji do ugruntowanej linii judykatury.

Przesłanka bezpośredniej pracy w gospodarstwie spadkowym przed otwarciem spadku jest spełniona jeżeli tylko praca spadkobiercy w gospodarstwie spadkowym nie miała charakteru dorywczego; to że spadkobierca ten był zatrudniony jednocześnie gdzie indziej, nie pozbawia go możliwości dziedziczenia na podstawie art. 1059 § 1 pkt 1 k.c. - zwłaszcza, gdy zatrudnienie to oraz miejsce zamieszkania skarżącego syna spadkodawczyni znajdowało się na terenie gminy, do której należała wieś położenia gospodarstwa spadkowego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 czerwca 1971 r., III CRN 132/71, OSNC 1972, nr 1, poz. 15, z dnia 25 marca 1965 r., II CR 120/65, OSNCP 1966, nr 1, poz. 9, a także uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1970 r., III CZP 123/68, OSNCP 1971, nr 4, poz. 60).

Nierozpoznanie tego zarzutu mogło mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż przy oparciu orzeczenia na ustaleniach Sądu Rejonowego istniałyby podstawy do oceny, że M. R. odpowiadał przesłance do dziedziczenia gospodarstwa po matce określonej w art. 1059 § 1 pkt 1 k.c., a w rezultacie stanowiło istotne naruszenie art. 378 k.p.c., realizujące podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82).

Można też zauważyć, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał także w istocie zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 1059 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 i 3 k.c. oraz art. LI przep. wpr. k.c. przez ich błędną wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu - przy ocenie uprawnień do nabycia spadku obejmującego gospodarstwo rolne otwartego w 1982 r, stanu prawnego wynikającego z ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), która weszła w życie z dniem 1 października 1990 r. To na gruncie obowiązywania dopiero tego stanu prawnego w judykaturze przyjęto, że spadkobierca urodzony i wychowany w rodzinnym gospodarstwie rolnym, wykonujący w nim przez wiele lat wraz z pozostałymi członkami rodziny prace przy produkcji rolnej i w obejściu gospodarskim, ma umiejętności praktyczne potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego i na mocy art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego, posiada kwalifikacje do dziedziczenia takiego gospodarstwa także wtedy, gdy pracował również poza rolnictwem, wyprowadził się z gospodarstwa i w chwili otwarcia spadku nie pracował już w żadnym gospodarstwie rolnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CKN 135/01, LEX nr 57229).

Sąd Okręgowy nie odniósł się także szczegółowo do zarzutu apelacyjnego opartego na stanowisku doktryny odwołującego się uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawnej - z dnia 7 marca 1966 r., III CO 72/65 (OSNC 1966, nr 11, poz. 180), że w sprawie należało przyjąć w drodze wykładni, iż przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych, które pozostawały w sprzeczności z nowelizowanym tekstem kodeksu cywilnego utraciły moc i w związku z tym, w dacie otwarcia spadku po S. R. w dniu 24 października 1982 r. kwestia definicji kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego była uregulowana i wchodziły w rachubę kwalifikacje teoretyczne.

Skoro wskazane względy przesądzały zasadność podstawy naruszenia prawa procesowego, to Sąd Najwyższy był zwolniony od dokonywania rozważań

dotyczących podstawy naruszenia prawa materialnego. Skuteczne bowiem ich zgłoszenie wchodzi w rachubę wtedy, gdy ustalony stan faktyczny nie budzi zastrzeżeń (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). W tym stanie rzeczy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należało orzec, jak w sentencji.